

Ukraina tworzy resort ds. kontaktów z diasporą

Marcin Jędrysiak

3 grudnia Rada Najwyższa Ukrainy powołała Ołeksija Czernyszowa na stanowisko wicepremiera i szefa nowo utworzonego Ministerstwa Jedności Narodowej, które powstało w wyniku przekształcenia dotychczasowego resortu ds. reintegracji tymczasowo okupowanych terytoriów.

Wołodimir Zełenski już w sierpniu zapowiadał stworzenie organu władzy mającego zajmować się łącznością z Ukraińcami przebywającymi za granicą. Obecnie nie jest jeszcze znany dokładny zakres działań i kompetencji resortu. Zgodnie z zapowiedziami do jego celów należy wypracowanie warunków sprzyjających dobrowolnym powrotom emigrantów do ojczyzny, poprzez m.in. zapewnienie im pomocy w znalezieniu pracy i mieszkania. Jako jedno z zadań instytucji prezydent wskazał także zwalczanie rosyjskich agentów w diasporze ukraińskiej. Premier Denys Szmyhał uzasadniał powstanie resortu potrzebą ochrony tożsamości Ukraińców za granicą i zapobieżenia ich asymilacji.

Do tej pory władze ukraińskie prezentowały dwuznaczną postawę względem emigrantów. Utworzenie Ministerstwa Jedności Narodowej ma stanowić dowód zmiany tego podejścia. Jednocześnie w państwie istnieją spore obawy co do zasadności powołania nowego organu oraz jego efektywności – wiążą się one zarówno z osobą jego szefa, jak i niedookreślonym zakresem działań instytucji.

Komentarz

- **Utworzenie nowego resortu to próba skoncentrowania w jednym ośrodku polityki wobec emigracji.** Świadczy też o porażce dotychczasowej komunikacji władz z migrantami. Ukraińcy za granicą narzekali, że Kijów traktuje ich jak obywateli drugiej kategorii lub wręcz zdrajców. Takie zdanie mieli szczególnie mężczyźni, których oskarża się o ucieczkę przed służbą wojskową, nawet jeśli ci wyjechali z państwa na długo przed pełnoskalową inwazją Rosji. Dobrym przykładem takiej postawy rządzących była decyzja z kwietnia br. o zaprzestaniu świadczenia na ich rzecz usług konsularnych. Zarazem jednak rząd chciałby, żeby emigranci przyjęli rolę „ambasadorów Ukrainy poza granicami”.
- **Poza ojczyznę żyje 7–9 mln obywateli ukraińskich, z których 5–6 mln to uchodźcy.** MSZ ocenia, że cała diaspora liczy 15–25 mln etnicznych Ukraińców. W obliczu dużych problemów demograficznych (zob. [Ukraina w obliczu katastrofy demograficznej](#)), których skutkiem będzie brak rąk do pracy, władze nie mogą sobie pozwolić na utratę kontaktu z tak liczną grupą. Zachowaniu i wzmacnianiu więzów emigrantów z krajem służyć ma również planowane dopuszczenie posiadania przez Ukraińców podwójnego

obywatelstwa (prace nad stosowną ustawą już się toczą) oraz utworzenie elektronicznej platformy E-konsul.

- **Wątpliwości, czy nowy organ sprostą swoim zadaniom, wynikają m.in. z problemów instytucjonalnych.** Zastrzeżenia budzi to, że do tej pory nie określono formalnego zakresu jego kompetencji ani nie przedstawiono planu działania. Rodzi to ryzyko dublowania się obowiązków nowego ministerstwa z tymi innych resortów i rozdrobnienia jego aktywności na zbyt wiele spraw. Nie wiadomo też, w jaki sposób miałyby ono zwalczać rosyjską agenturę za granicą i koordynować swoje działania z odpowiednimi służbami. Co więcej, przynajmniej na razie „przekształcenie” Ministerstwa ds. Reintegracji Tymczasowo Okupowanych Terytoriów w praktyce sprowadza się głównie do zmiany jego nazwy. Opozycja formułuje w związku z tym oskarżenia, że to niepotrzebna strata pieniędzy. Nominacji Czernyszowa nie poparła część deputowanych Sługi Narodu, co tłumaczyli oni tym, że nie rozumieją, czym ma się zajmować nowy organ (wymaganą większość głosów uzyskano dzięki wsparciu Platformy dla Życia i Pokoju, wywodzącej się z dawnej prorosyjskiej Opozycyjnej Platformy – Za Życie).
- **Uzasadnione zastrzeżenia budzi osoba szefa resortu.** Czernyszow – z wykształcenia prawnik i ekonomista – nie ma doświadczenia w kontaktach z emigracją. Uchodzi za postać związaną z szefem Biura Prezydenta Andrijem Jermakiem; w latach 2020–2022 był ministrem ds. wspólnot i rozwoju hromad (samorządu gminnego), a od listopada 2022 r. pełnił funkcję prezesa Naftohazu – państwowego monopolisty na rynku dystrybucji gazu. Przed dokonanymi we wrześniu zmianami w rządzie (zob. [Ukraina: głęboka rekonstrukcja rządu](#)) media donosiły o jego ambicjach zastąpienia Szmyhala na stanowisku premiera; Czernyszow był także brany pod uwagę jako kandydat na ministra rozwoju hromad, terytoriów i infrastruktury oraz ambasadora Ukrainy w USA. Ciągnie się za nim afera korupcyjna związana z rzekomym przyjęciem łapówki od dewelopera.